

Radosny dni z przedłużeniem umowy Francesco Tottiego zbiegają się z innymi, mniej przyjemnymi informacjami. Wczoraj poważnego urazu doznał Antonio Ruediger, a dziś na transfer do Chelsea wydaje się otwierać Radja Nainggolan, który pojawił się na konferencji prasowej reprezentacji Belgii.

- Spotkałem się z Antonio Conte, który chce mnie sprowadzić do Chelsea. Powiedział mi, że jestem graczem w jego typie i chciał mnie już w czasach Juventusu. Zobaczymy co wydarzy się w najbliższych tygodniach, może się wydarzyć wszystko. Również Thibaut Courtois i Eden Hazard namawiają mnie do przejścia do Chelsea. Transfer nie jest w mojej głowie. Teraz chcę się skoncentrować na Euro, aby zapomnieć też o rozczarowaniu związanych z Mistrzostwami Świata.

Uważasz, że Conte jest wielkim trenerem?

- Gdy widzisz, że wygrał tak dużo z Juve, po tym jak awansował do Serie A ze Sieną, rozumiesz, że posiada jakość. Miałem z nim dobrą rozmowę, jest interesującą osobą. Zobaczymy.

Co ci powiedział?

- Powiedział czego ode mnie oczekuje i jakim typem gracza mogę być dla niego. Nigdy nie będę kimś, kto zdobywa 20 goli czy zalicza 20 asyst w sezonie, ale mogę być ważny dla zespołu. Jeśli trener to docenia, jest ok.

Zostaniesz w Romie?

- Zawsze mówiłem, że ciężko będzie opuścić Włochy po 12 latach.

Zatem zostaniesz w Romie?

- Zobaczymy. Nie wiem.

Już wczoraj, w długim wywiadzie dla *Gazzetta dello Sport*, Nainggolan potwierdził otwarcie ofertę z Chelsea:

"Zawsze mówiłem otwarcie o swojej woli: czuję się dobrze w Romie, Rzym mi się podoba i tu widzę siebie. Z drugiej strony oferta z Chelsea jest poważna, nie można tak po prostu nie wziąć jej pod uwagę. Już wyraziłem swoje preferencje, teraz trzeba zobaczyć czy klub wykona swoją działkę".

Autor: abruzzo